
Rekopisma

nadsyłane redakcyi nie zwracają się i niszczone będą

We Wrocławiu: Janke & Saringhausen, Junknerstrasse 12. — W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracya Dziełika Kraj. — We Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują, przedpłacie Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonniere 33. — W Londynie: księgiarnia B. Bender, 8 Little Tewport Street, Leicester Square W. C. — Agencje do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francją p. p. Havas, Laiffite, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60, A. Ketemeyer, H. A. Brecht, Taubenstrasse 34. — W Bremie: E. Schlottte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: S. Bajtński, — w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Krotoszinie: Ludwik Ciemiernski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski, w Śmiglu: T. Radkiewicz.

Mimo tego biskup wersalski na obchodzie rocz-
 ey bitwy pod Busensval, chwalił zdolnych i śmiałych
 generałów Ducrot i Trochu. Jutro i my możemy
 święcić rocznicę powstania styczniowego. Jed-
 notąd nie słyszałem o żadnych w tej mierze pre-
 gotowaniach. Tak wszystko ucichało na emig-
 racy, że słysząc tylko od czasu do czasu głos p. 7
 mojskiego, przemawiającego w imieniu komisji emi-
 gracyjnej o tym niefortunnym projekcie przesiedle-
 niem emigracy i jej instytucji do Galicji. Znowu ja-
 kież wyśtośował do Polaków w kraju i za granicą
 w celu uniewinienia tych, którzy złudzeni obiet-
 cami komuny, brali udział w wojnie domowej. I
 pęby było dać temu już pokój a myśleć o rzeczach
 potrzebniejszych i praktyczniejszych.

Wyszedł w Paryżu 1szy tom dzieł p. Wiel-
 skiego pod tytułem Miscellanea.

Tajny nadradzca sprawidlowosci p. Falk, jak wszeczenie tego sie spodziejano, zostal mianowany nistrem spraw duchownych i oswiecenia. Pochodzi z Szlaska dolnego, byl dluzszy czas prokuratorem w Elku i zwrócił na siebie uwage przez stanowienie

i ostre występowanie, przeciw liberalnym tendencjom grupy deputowanych tak nazywanej litewskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych zostały pierwsze przedmioty porządku dziennego, mianowicie sprawy królewskiego banku i mennicy prawie bez dyskusji zatwierdzone. Dopiero przy rozprawach nad wydatkami nadzwyczajnej fabryki porcelany wywołał wniosek komisarzy dłuższą dyskusję, która się skończyła odrzuceniem żądanych funduszy na zakupienie domu składowego w Berlinie do sprzedaży porcelany. Przy obradach nad etatem krajów Hohenzollernskich żądał dep. Ewelt, ażeby rząd ukonstytuował sejm dla spraw komunalnych tych krajów. Minister skarbu złożył następnie dodatek do etatu dotyczący użycia 100,000 tal., przeznaczonych pierwotnie na bicie monety, dla lepszego uposażenia nauczycieli gimnazjalnych. Wreszcie wróciła Izba do rozpraw nad król. zakładem handlu morskiego, którego sprzedaż się domaga.

Stan choroby ministra sprawiedliwości dr. Léonhard w ostatnich dniach o tyle się polepszył, jak Gazeta Krzyżowa donosi, że wrzód wewnętrzny pękł i uczynił niepotrzebną operację, jaką robić zamierzano. Jak Gazeta toruńska donosi, jeden z katolickich dozorów kościelnych w Prusach Zachodnich odebrał od królewskiej regencji w Kwidzynie pismo, które zamieszcza tu na dowód, jak pruskie władze rządowe w ziemiach polskich przeprowadziłyby chciały system germanizacyjny nawet w najprywatniejszych stosunkach.

Pismo królewskiej regencji w Kwidzynie brzmi jak następuje:

Kwidzyn, 16 grudnia 1871.

Na sprawozdanie oryginalne z 8 listopada r. b. dotyczące rachunków tamtejszej kasy kościelnej z r. 1869, które nadeszło tu 6 bm., odpowiadamy katolickiemu Dozorowi kościelnemu, zwracając chwilowo załączenia, że Dozór kościelny, z przepisanych ustawami obowiązku swego składania nam rachunków tylko przez przedłożenie dowodów w naszym języku urzędowym uiszczyć się może.

Wybiegu, że Dozór kościelny nie posiada środków by wystawiających kwity zniewolił do używania przy tym języka niemieckiego, nie możemy uznać jako trafny. Widoczna, że gdyby ze strony Dozoru kościelnego nastąpiło by używanie na seryo, byłoby to wystarczające, a wystarczyłoby i teraz jeszcze, by wystawiających kwity a mianowicie organistów i księży proboszczów zniewolił do wystawiania ich w języku niemieckim.

Wzywamy zatem Dozór kościelny, aby w przeciągu 14 dni przelał nam dowody do skutecznego rewizji stosowne (revisionsfähig) wraz z rachunkiem quest.

Królewska Regencja w Kwidzynie.

Wydział dla spraw kościelnych i szkolnych.

(podp.) v. Diederichs.

Do

Katolickiego Dozoru kościelnego

W Kwidzynie.

Konsulat niemiecki na drodze urzędowej potwierdza wiadomość, że przejazd przez Dardanele i Bospor

rząd turecki ogłosił za wolny. Dla uniknięcia straty czasu, na jakiby statki były narażone przez przybijanie pod Carogrodem, ażeby brać ferman dla przejazdu z powrotem, mają dowozić statków już przy przejeździe z Śródziemnego do Czarnego morza postarać się o ferman do przejazdu tam i napowrót.

AUSTRIA I WĘGRY.

Wiedeń, 22 stycznia. Podczas kiedy dzieje wewnętrzne Pradziwity nie przedstawiają w obecnej chwili nic, co by na bliższą zasługiwało wzmiankę, pogarsza się coraz więcej stosunek polityczny, jaki zachodzi pomiędzy krajami słowiańskimi, do korony s. Szczepana należącemu a rządem centralnym w Peszcie, który z swej strony nie czyni, co by stosunek ten mogło jakkolwiek polepszyć. Świeżym tego dowodem jest rozwiązanie zagajonego co tylko, sejmu kroackiego; dalszym dowodem wystąpienie jego przeciw jakimkolwiek dążeniom narodowym, w obszarze krajów św. Szczepana się objawiającym.

I tak, podnieść nam przychodzi w tej mierze, że gdy na onegdajszym posiedzeniu izby niższej sejmu węgierskiego obradowano nad sumą, jaka przeznaczona być ma ryczałtowo dla Pogranicza wojskowego, a poseł p. Milecicz wystąpił z żądaniem, aby nadano Pogranicznemu prawo stanowienia o własnym losie i aby powołano w tym celu sejm krajowy ad hoc, nie tylko wielu posłów węgierskich wystąpiło z oświadczeniem, że o takim prawie stanowienia o sobie w sprawach państwowych prawnych nie może w krajach korony s. Szczepana być mowy, lecz nawet prezes ministerstwa hr. Lonyay zabrakł głos do dłuższego oświadczenia, którego sensem moralnym było twierdzenie, że rząd węgierski uważa to za zawsze będzie za powinność swoją, by użyć całej swej władzy przeciw wszystkim usiłowaniom, skierowanym przeciw prawom istniejącym i nietykalności korony węgierskiej.

Jak tujejsze dzienniki przynajmniej, było oświadczenie to skierowane zarazem przeciw stronnictwu narodowemu w Kroacji. Rozwiązanie zresztą sejmu kroackiego nie wywołało w Zagrzebiu żadnych niespokojności ani demontstracji. Natomiast odbyły oba stronnictwa, tak narodowców jak unionistów posiedzenia, na których obradowano nad dalszym zachowaniem jakiego się każde z nich ma trzymać, podczas kiedy rząd powołał wszystkich nadzupanów i prezesów sądowych na konferencyę, której ban przyzwołał i która trwać godzinę miała. Urzędowa zresztą gazeta zagrzebska pisząc w artykule, tych dni ogłoszonym o „tajnych” za krajem i prawem leżących wpływach” daje zarazem do zrozumienia, że, gdyby stara gra na nowo rozpocząć się miała, rząd najnowszych użyje środków.

Dzisiaj ma podkomitet wydziału konstytucyjnego któremu oddano rezolucję galicyjską, odbyć pierwsze posiedzenie, na którym zastanowi się podobno głównie nad tem, wedle jakich zasad ma postępować. Pomiędzy postami niemieckimi przeważa, podobno przekonanie, że sprawa galicyjska ku wspólnemu zadowoleniu załatwiona zostanie.

FRANCYA.

Trudno sobie wystawić kraj i miasto łatwiejsze i przystępniejsze, pomimo ułatwionej więc

niezwykle komunikacji i licznej publicystyki, najdawniejszym wieściom, niż Francja i Paryż.

Tym razem rozpowszechniła się pogłoska, że ustąpienie p. Thiersa miało być hasłem okropnej rewolucji socjalnej na południu Francji; ażeby zaś przytłumić ten

wybuch, mający zapalić całą Europę, armie pruskie i moskiewskie miały zająć południe Francji. Nie dosyć na tem: ażeby osiągnąć ten cel ten pewnie i szybko, miały wziąć Szwajcaryę za podstawę swych operacji, mimo jej woli i z mileczem przyzwoleniem innych rządów europejskich. W każdym razie charakterystyczna to pogłoska.

Tymczasem z powrotem dotychczasowego rządu, rozchwały się i znowu wieści. Za przykładem p. Thiersa cofnęli bowiem i dotychczasowi ministrowie dymisy. Journalle officiel donosi o tem, dodając, że ministerstwo było objęte w wotum zaufania, jakie Zgromadzenie narodowe przyznało naczelnikowi rządu. I wynika to rzeczywiście z oświadczenia formalnego, złożonego p. Thiersowi i przyniesionego przez p. Benoit d'Azy a ogłoszonego z mównicy jako sprawozdanie z rozmowy, jaką miała deputata parlamentarna z prezydentem Rzeczypospolitej.

Pierwotnie udało się tylko lewe centrum do p. Thiersa, ażeby go uspokoić. Ale prawe centrum i prawica pierwszego dnia przesilenia t. j. w piątek wieczorem u niego się nie pokazały. W sobotę rano wszystkie stronnictwa wysłały deputację, ażeby go uspokoić i od jego zamiaru powstrzymać, ale na próżno. Powiadają, że demisy będzie czytana na sesji Zgromadzenia. Ażeby jej zapobiedz, wszystkie stronnictwa zredagowały porządek dzienny oświadczenia, że Zgromadzenie bynajmniej przez głosowanie nad sprawą finansową, nie miało zamiaru naruszać stanowiska prezydenta Rzeczypospolitej.

I rzeczywiście p. Batbie wchodzi na mównicę trzymając w ręku porządek dzienny, lecz marszałek Grévy mu przerwa i czyta dymisy p. Thiersa. „Panie marszałku, proszę Cię złożyć Zgromadzeniu narodowemu moje dymisy jako prezydenta Rzeczypospolitej. Ma się rozumieć, że aż do czasu mianowania następcy będę czuwał nad sprawami kraju, lecz ufam, iż Zgromadzenie narodowe zechce skrócić, ile możności, ten przeciąg czasu. — Dziś rano przyjąłem dymisy ministerstwa; ale i ministrowie będą załatwiali sprawy, aż do mianowania nowego rządu.”

Batbie wchodzi wtedy powtórnie na mównicę i czyta następujący porządek dzienny: „Zważywszy, że Zgromadzenie narodowe przez wezwanie do stanowienia zastrzegło sobie tylko kwestyę ekonomiczną, że jego głosowanie nie może, pod żadnym warunkiem, być uważane za akt nieufności albo nieprzychylności dla prezydenta, czyni zatem ponową odczytę do patriotyzmu p. Thiersa i nie przyjmuję jego dymisy.”

Marszałek daje pod głosowanie ten porządek dzienny. Całe Zgromadzenie wstaje jednomyślnie. Tymczasem przy próbie niektórzy powstają, mianowicie p. Dahirel i jego ślusierzy, następnie pp. Largeil, Bisaccia i Gouvello. Biuro natychmiast się udalo do p. Thiersa z przyjętym porządkiem dziennym.

Wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego wyrazili p. Thiersowi swe zadowolenie z powodu szczególnego zażegnania rządowego przesilenia.

W kołach parlamentarnych, zostających w bliższych stosunkach z rządem, powiadają, że na przyszłość p. Thiers rządzić będzie brać udział w rozprawach sejmowych.

Komisja budżetowa, poimiedzy innemi, przyjęła wniosek zmniejszenia płacy prefektem wszystkich trzech kategorii o 5000 fr. Prefekci pierwszej kategorii będą, oprócz dodatku na reprezentacyę, pobierać mimo tego jeszcze 40,000 fr. rocznie.

Wyroków skazyjących lub uwalniających sądów wojennych z powodu udziału w sprawie komuny paryskiej już dotąd wydano przeszło 18,000, a znajduje się jeszcze około 12,000 jeńców na pontonach.

Z obozu pod Villeneuve-l'Etang pod Paryżem wysłano podobno wojsko na południe Francji, gdzie się obawiają nieporządków, mianowicie w Marsylii, Nîmes i Lyonie.

Telegramy

Ateny, 22 stycznia. Królowa powiła dzisiaj syna.

Stuttgart, 23 stycznia. Przedłożono dzisiaj Izbie deputowanych projekt do prawa celem podwyższenia pensji cywilnych urzędników o 15 procent.

Madryt, 22 stycznia. Na dzisiejszym posiedzeniu kortezów przedłożyło ministerstwo swój program.

W przebiegu rozpraw wyraziła Izba ministerstwu 170 głosami przeciwko 122, wotum nieufania. Prezes gabinetu zdał królówi o tem sprawozdanie.

Nowy York, 23 stycznia. Izba reprezentantów odrzuciła rezolucję, w której oberalność naturalizowanych północno-amerykańskich obywateli na prezydenta Stanów zjednoczonych była wyrażona.

Monachium, 23 stycznia. Izba deputowanych. Na porządku dziennym stoi zażalenie biskupa augsburskiego o naruszenie praw kościoła ze strony rządu w parafii Mering, bo rząd zezwala na dalsze sprawowanie urzędu ekskomunikowanemu proboszczowi Renfe i pobieranie dochodów z parafii. Referent większości wydziału deputowany Hauck poleca Izbie zażalenie biskupa za uzasadnione uznać i prosić króla, aby temu zarządził. Później odzywa się referent mniejszości wydziału, deputowany Völk. Deputowany Jörg w długiej mowie stara się udowodnić, że dogmat nieomylności nie jest dla państwa niebezpiecznym. W gwałtownych wyrazach zaczyna mówca ministra oświecenia. Deputowany Sepp zbija projekt większości wydziału i czyta projekt temu wręcz przeciwny, którego przedłożenie późniejsze sobie zastrzega. Później dalszą dyskusyę na dzień następny odroczone. Wielu mówców się jeszcze zapisało.

PRZYZYNEK

Języka Polskiego w Prusach Zachodnich

napisał

Ignacy Łyskowski.

(Ciąg dalszy. Patrz numer 10, 15 i 18.)

Z tych 150 sędziów zna sześciu do ośmiu język polski do tyłu, że ludność polską zrozumieć i nawiązać do niej zrozumiani być mogą. — Wiadomo, że ludność wiejska, mniej, umie, sobie dać rady i częściej jak mieszkańcy miast przychodzi do sądu, już jako strona, już jako świadek, to w cywilnym, to kryminalnym procesie, w sprawach hipotecznych, lub opieki. Ze

zasił ludność wiejska przeważnie jest polską, to w obec takiej potrzeby ginie prawie całkiem liczba sędziów po polsku mówiących. Ztąd to sądownictwo Prus Zachodnich naprzeciw ludności polskiej jest po większej części w ręku tłumaczy, i ztąd to przy każdym z tych 18 sądów powiatowych Prus Zachodnich, jest zatrudnionych 2 do 3 tłumaczy resp. pomocników.

Nasamprzód chcemy dowiedzieć, że nie tylko co do liczby tłumaczy, ale i co do rzeczy samej, wymiar sprawiedliwości naprzeciw polskiej ludności Prus Zachodnich, po wielkiej części złożonym jest w ręku tłumaczy. Podług procedury sądowej w ważniejszych sprawach tak w cywilnym jak kryminalnym procesie, rozstrzyga kolegium z trzech sędziów. W sprawach bagatelnych ma sędzia powiatowy dodanego sobie drugiego urzędnika (aktuarjusza), którego zadaniem jest kontrolować sędziego przy wysłuchaniu i rozpoznawaniu kwestyi spornej, bacznie na bezstronne postępowanie przy przesłuchiowaniu stron i świadków i na właściwe zastosowanie prawa. Zaczem we wszystkich tych przypadkach, gdzie sędzia nie rozumie po polsku, zadaniem tłumacza, który jest zarazem sędziem do pomocy dodanym aktuarjuszem, jest zrozumienie woli szukającego sprawiedliwości, dobre i bezstronne pojęcie zeznań jego i dokładne umieszczenie kwestyi prawnej w protokole i t. d. — Skoro te wszystkie postulata dopełnieniami zostaną, wtedy dopiero dobry wyrok ze strony sędziego, wydanym być może. Atoli we wszystkich tych przypadkach, które tylko jeden sędzia i aktuarysz jako tłumacz rozstrzygają, to niewątpliwie powstaje niebezpieczeństwo, że wymiar sprawiedliwości złożonym będzie w ręku tłumacza.

Zastanówmy się teraz bliżej nad instytucyą tłumaczy, ich wykształceniem i uposażeniem w obec wielkiego ich zadania i znaczenia.

Co się tyczy nasamprzód języka polskiego, to ze względu na trudność wymowy jego, konieczną jest, aby tłumacz już od dzieciństwa mówił po polsku. Gramatyczne tylko nauczanie się polskiego języka nie wystarczy nigdy do dokładnego zrozumienia skargi polskiej i taki tłumacz zrozumianym od po polsku mówiącej ludności nigdy nie będzie. Skoro zaś stosownie do przepisów tłumacz sądowy ma mieć kwalifikacyę na aktuarjusza i ztąd wymaga się od niego pod względem wykształcenia wszystkiego tego, co od aktuarjusza, skoro następnie tłumacz jako taki porówna z aktuarjuszem jest uposażony, skoro w końcu w całych Prusach Zachodnich nie ma ani jednego zakładu, gdzieby wystarczającego nabyć można wykształcenia w polskim języku — wynika ztąd, że tłumacz z domu po polsku mówiący na aktuarjusza ma kwalifikacyę, i że dokładne wykształcenie w polskim języku należy do rzadkości, a nawet niepodobieństwa.

W praktyce tak się dzieje zwyczajnie, że albo z domu niemiecki aktuarysz gra rolę tłumacza łamiąc się z polskim językiem, albo z domu po polsku mówiący, a nie mający kwalifikacyi na tłumacza albo dostatecznego naukowego wykształcenia w polskim języku, tłumacza zastępuje. Posługują się bowiem sądy w pomoc tłumaczom dyktaryuszami, w których na kwalifikacyę aktuarjuszką nie patrzają, a którzy 20 tal. miesięcznej płacy pobierają. Ztąd naturalnie wynika, że ludzie różnych zawodów z różnych stron świata zawodowi tłumaczą przy sądach w Prusach Zachodnich poświęcają się i liczbowo wypełniają potrzebę, ale co do jakości daleko stoją po za swem zadaniem i znaczeniem.

Oczywista, że w takim położeniu rzeczy, cała instytucya tłumaczy w obecnym zakroju nie odpowiada wcale potrzebom, i że zamieszczenia i niesprawiedliwości są nieuniknione, co na wszystkich sądach przysięgłych dostatecznie widzieć można. — Na pewnem posiedzeniu sądów przysięgłych, gdzie przewodniczący rozumiał przypadkiem po polsku, musiano aż z dwóch sądów powiatowych rekwirować tłumaczy. W roku zeszłym stał przed sądami przysięgłych w Toruniu Brzeźnicki, właściciel gruntu z powiatu Brodnickiego, oskarżony o kazywoprzysięstwo. W przebiegu sprawy pokazało się, że oskarżony w polskim języku złożył przysięgę, i że z dobrem mógł ją złożyć samieniem, bo polskie tłumaczenie inny sens od niemieckiego dawała oryginalna.

Zaznaczywszy jak wielka jest potrzeba tłumaczy przy sądach powiatowych Prus Zachodnich, co jest ich zadaniem i co się ze względu na to potrzebuje i to zadanie czyni, wstrzymujemy się od dalszego rozbioru tej kwestyi.

c) W administracyi.

W 19 powiatach Prus Zachodnich nie masz ani jednego radcy ziemiańskiego, któryby cokolwiek rozumiał po polsku. Przyczyna tego objawu nie leży w braku polskich kandydatów na urząd radcy ziemiańskiego. Kiedy w r. 1860 zaważował ten urząd w Brodnicy, a przy wyborach nowego radcy ziemiańskiego stany powiatowe trzech polskich właścicieli dóbr z uniwersyteckim wykształceniem na kandydatów podały, nie potwierdzono żadnego z nich, lecz reskryptem gabinetowym ówczesny prezes policyi w Frankfurcie n. O. radcy ziemiańskim powiatu Brodnickiego mianowanym został.

Tak jak radcy ziemiańscy, nie umieją i rendanci co chłopskie wieś administrować, po polsku.

Nawet przez rząd obsadzani i uposażani sekretarze powiatowi nie są wcale obowiązani rozumieć po polsku, tak że ani urzędy ziemiańskie, ani kasy powiatowe nie są obsadzone sekretarzami, którzyby w urzędowym egzaminem znajomość polskiego języka wykazać mogli, a potrzebie zaradza się albo dyktaryuszami, albo młodymi ludźmi, co po biórach pisać się uca.

Dzienniki powiatowe i urzędowe, jak wiadomo, tylko w niemieckim drukują się języku.

To jest rzeczywista miara, jaką potrzeby polskiej ludności Prus Zachodnich pod względem językowym w szkole, sądownictwie i administracyi zaspokaja, a raczej nie zaspokaja rząd królewski.

To wszystko, cośmy powiedzieli w krótkie zebrane słowa, nieuprzedzonymu jasno dowodzić powinno, że całkowitem wyrugowaniem języka polskiego z sądków elementarnych, ludność polska Prus Zachodnich oddana jest na pastwę duchowej i materialnej nędzy.

że całkowitem wyrugowaniem języka polskiego z sądków wyższych, oświata ludności polskiej Prus Zachodnich, a przez nią droga do inteligencji, urzędu i znaczenia w życiu publicznym utrudnia się, jeżeli nie całkiem zagradza.

że dalej, ludności polskiej Prus Zachodnich odbiera się sposobność z organami rządowymi, tak w sądownictwie, jak w administracyi w bezpośrednie wchodzić stosunki.

że w końcu, przy takich warunkach ludność pol-

ska Prus Zachodnich we własnym kraju staje się i do klasy Pariasów straconą bywa.

Ludność polska nie zachowywała się przy biernie, i owo „volenti non fit injuria” do niej za miarą zastosowaniem być nie może.

Owszem czuła się przez to ciężko pokrzywdzoną i na legalnej drodze szukała pomocy. Dowodzi to mnóstwo petycyi, jakie od lat dwudziestu do ministerstwa i izby deputowanych wysyłała. Odsyłamy o tenlików do akt złożonych w biórach ministerstwa i izby deputowanych, jako i do ostatnich mianowanych petycyi z r. 1861 i 1868, z których pierwsza opatrzoną była 20,000, a ostatnia 30,000 podpisami.

Jeżeli petycja obecnie izbie deputowanych przłożona równouprawnienia polskiego języka z niemieckim wprost się domaga, nie wchodząc w szczególne petyty, to przyczyną w tym szukać należy, że tu chodzi o prawo, któreby potrzebę odpowiadającą i czuciem sprawiedliwości uzasadniony regulamin językowy spowodowało, a tym samym polską ludność Prus Zachodnich zwoleń z konieczności każdą pojedynkę potrzebę językową w osobnej przedkładać petyty. Taki regulamin językowy, tem więcej jest konieczny, bo położony tam samowoli urzędów prowincjonalnych i poszczególnych urzędników naprzeciw polskiej ludności i pruskiemu obywatelowi polskiej narodowości Prus Zachodnich, wpoiłby przekonanie, że z punktu widzenia języka nie jest bez prawa.

Zadokumentował otwarcie i na wyższym miejscu bezprawie, a raczej nierówność prawną polskiej ludności Prus Zachodnich pod względem języka, minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg. Bo w r. 1866 przy dyskusyi nad budżetem w izbie deputowanych poseł Tokarski zwrócił ministrowi spraw wewnętrznych uwagę na dawno już uczuwaną potrzebę drukowania dzienników urzędowych Prus zachodnich i w polskim obok niemieckiego języku, powiedział minister te słowa:

„Nie mogę panu posłowi robić nadziei co do spełnienia jego życzeń. Cała kwestya jest już praw uregulowaną. Kwestya językowa jest ważną kwestyą polityczną właśnie w polskich dzielnicach krajowych i w ten sposób została uregulowaną, że w Wielkim Księstwie Poznańskim równouprawnienie języków zaprowadzono, a w Prusach Zachodnich nie.”

Na samym końcu rzekł minister:

„Sposób, w jaki kwestya językowa uregulowana została, odpowiada zupełnie naturze rzeczy i nie znajduje żadnej przyczyny starania się o zmianę.”

Zatem oświadczenie ministra spraw wewnętrznych konstatuje:

1) że część pruskich obywateli nie znajduje w całkowitem używaniu praw politycznych, sam minister kwestyę językową, polityczną kwestyę nazwał;

2) że ludności równą narodowości językowe uprawnienie różną miarą wydziałem bywa;

3) że miara, tego wydziału określona jest granicami prowincyi.

To nierówno traktowanie pod względem prawnym polskiej ludności Prus Zachodnich chociażby tylko do języka, a które przecież minister politycznym zwał, nie możemy uważać za prawne uregulowane, ale raczej za zwyczajne z przedkonstytucyjnych czasów datujące się nadużycie, które w biegu czasu wszło w używanie i prawnie uregulowaniem nie jest.

Jeżeli zaś minister spraw wewnętrznych prawne uregulowanie kwestyi językowej na regulaminie językowym dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego z 24 m. 1842 na mocy gabinetowego reskryptu z 20 maja 1842 wydanym i równouprawnienie języka polskiego z niemieckim w W. Księstwie Poznańskim ustanawiającym i regulującym, opiera: to przecież pozytywne uregulowanie kwestyi językowej w jednej prowincyi nie może negatywnie oddziaływać na drugą, tem mniej że ani w owym reskrypcie gabinetowym, ani w regulaminie, o jakimś wyłączeniu mowy nie ma.

Kie uregulowanie nie możemy uważać za odpowiadające naturze rzeczy z tej przyczyny, że duchowe potrzeby mieszkańca jednej prowincyi nie mogą różnić od potrzeb mieszkańca drugiej. Jest przecież i inny jeszcze ważny moment, który takiej natury rzeczy nie odpowiada.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 24 stycznia. Związek spółek zarobkowych polskich. Na posiedzeniu Komitetu głównego dnia 24 stycznia 1872 przeczytano i przyjęto sprawozdanie z poprzedniego posiedzenia; dyskutowano nad tem, czy jest korzystniej umieszczać w sprawozdaniu drobne sprawy administracyjne, wzmianki o zakupie map, statystyk, rubryceli i t. p. Sądząc że nie jest bez korzyści obciążać publiczność naszą a mianowicie Spółki z manipulacyą tego rodzaju i częstotliwymi wzmiankami pismach publicznych o sprawie spółek, do niej zachęcać. Zresztą zgodzono się na to, że nie koniecznym co tydzień i z każdego posiedzenia osobno należy te sprawozdania ogłaszać, wystarczając w braku ważniejszych spraw, publikować je z paru posiedzeń razem.

Następnie przyjęto odpowiedź dla Gólabia i Kongresu przygotowaną i odczytana. Zakomunikowano listy dra Ra-wiecia i dra Zieliwieza oświadczających swe przyzwolenie podpisaniu odezwę o tworzenie nowych spółek im przedłożono i przyjęto poprawki przez ostatniego proponowane. Patron im domi, iż rozstał szematą do rocznych sprawozdań wszystkich spółkom do Związku należącego i na życzenie partii spółkom związek jeszcze nie należącego. Dalej zastanawiano się nad tym, gdzieby jeszcze spółki założone należało i zgodzono się na Złoty, Nowe-miasto, Borek, Koźmin, Krobica, Śmigł, Grodzisk, Dubin, Janowiec w Księstwie, a w Węgrzech Skarszewy, Chmielno, Sierakowice, Strzępoc i wice w Starach Prusach.

Na posiedzeniu Kom. główn. z 21 m. b. odczytano projekt sprawozdanie z poprzedniej sesyi list dra Szymańskiego oświadczającego, iż się uszuwa od czynności Komitetu, przedstawia no już podpisana przez wszystkich członków tegoż Komitetu całkiem gotową odezwę, wypemiony i zwrócony już szematą rocznym sprawozdaniem Spółki toruńskiej i list drukarni dra-kowicza w Toruniu, przypominający, że zeszłego roku złożył patronacie drukowane arkusze na księgi do kontroli i dyktu i kontroli składkę miesięcznych, lista po 15 i zapłacił się, czy takowe już rozprządane zostały. Polecono odpowiedzieć, że to jeszcze nie nastąpiło, ale że Komitet o tem wzmiankę w sprawozdaniu i poleci zakupno tych i do praktycznych dla urzędzenia rachunkowych i użytecznych Spółkom druków, z czego niniejszem się wywyższe. Nadmieniam, że szematą drukowane do sprawozdań rocznych już tygodniem wszystkim Spółkom do Związku należącego rozszematy postanowiono je także rozstać, również jak i odezwę zakładania nowych spółek tam, gdzie jeszcze nie istnieją a gwałtowniej są potrzebne.

Następnie radzono nad tem, jakimby sposobem a mianowicie kredytem można przyjąć w pomoc upadającą gospodarkę włościańską i sadząc, że to jest jedna z najważniejszych kwestyi a zarazem i najtrudniejszych spraw gospodarskich narodowego, postanowiono za temat do dyskusyi w szerszym kolekcji przyszłą niedzielę postawić: „sposób zaradzenia pot-

Walne zgromadzenie Towarzystwa pożyczkowego dla miasta Inowrocławia i okolicy odbędzie się dnia 30 lutego r. b. przed południem o godzinie 11tej w sali na Rynek Nr. 9. Wobec tego, że na to zgromadzenie zaprasza, które się wszystkich członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Zwołanie posiedzenia.
2. Wybór Przewodniczącego i przez tegoż wybór protokolisty.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia.
4. Sprawozdanie Podskarbnego z czynności kasowych za rok 1871.
5. Podział dywidendy za rok 1871.
6. Wnioski Członków.

Na godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia odbędzie Podskarbi w lokalu walnego Zgromadzenia zaległe i bieżące składki miesięczne.

Komitet.

Młoda paniąka z dobrem wychowaniem życzy sobie przyjąć miejsce do towarzystwa starszej damy lub wyreczenia pani w Zarządzie domowym. Interesowane osoby zechcą się zgłosić **poste restante** Ostrów H. B. (329)

Wydawnictwo „Mrówki” we Lwowie

poleca następujące dzieła, których nacywać można we wszystkich księgarniach lub też za pośrednictwem

EKSPEDYCYI DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO.

Młódka, rocznik I (1869) zawierający kilka obszernych powieści oraz prace pomniejszych bliskich autorów polskich z ilustracjami z 4 tal. na 15	1	15
Młódka, rocznik II (1870) odznaczający się nadzwyczajnym ozdobnym wydaniem z wielką ilością ilustracji zawiera kilka większych powieści oraz prace pomniejszych z 4 tal. na 2	2	2
Matejko, Kaz. Skargi, duża litografia z 2 tal. na 13	13	13
Bełkowskiego, Hunyadi, dramat	13	13
T. T. Jez. Opowiadanie Stasia, powieść	20	20
Komorowski Br. Rejtan, tragedia, cena zmniejszona	20	20
Libelt Karol. O Kometach i gwiazdach spadających z portretem autora	12	12
Owce i Świnie, wiadomości chińska historia przez jednego z Baranów	12	12
Wołody Skiba. Kręte drogi, powieść z portretem autora, wydanie ozdobne	1	20
— Na wędkę, powieść	20	20
— Wojak Janusz, przekład z Petőfygo	12	12
Sowiński Leonard. Słowo Bytu, zarys prawdy powszechnej	12	12
— Fragment powieści, poemat	12	12
Szekspir. Król Lir, tragedia, przekład z angielskiego wierszem przez Adama Pluga	20	20
Szewceński. Najemnica, przekład z ruskiego wierszem przez Leonarda Sowińskiego z portretem autora	12	12
Tretiak Józef. Z pogańskich świątów pieśń miłości	12	12
— Krolewska para, powieść	1	5
Turski. Faworyt, komedia	5	5
— Zochna hrabianka, powieść	20	20
Wilkońska Paulina. Za posagiem, powieść	20	20
Syrokomla. Janko Cmentarnik, gawęda lud.	4	4
Słowacki. Kordian, obraz dramatyczny	7	7
Krasinski. Przedświt, poemat	7	7
Plug Adam. Sroczka, obrazek zaciągowy	7	7
T. T. Jez. Asan, powieść historyczna	12	12
Wolowski L. O pracy dzieci	12	12
Mazurkiewicz Demokracja Polska	7	7
Goszczyński. Król zamczyska, powieść	7	7
Wołody Skiba. Kanarki, powieść	15	15
Słowacki. Mindowe, obraz historyczny	4	4
Syrokomla. Ulas, sielanka bojowa	8	8
Kochanowski. Pieśni, ksiąg zworo	11	11
Kraszewski. Jaryna, powieść	11	11
Wernicki. O przesładowaniu kościoła	8	8
Nalecz. Renegat, powieść	8	8
Puzyna. Jadviga, dramat hist.	8	8
Syrokomla. Kęs chleba, gawęda	8	8
Sowa Antoni. Jordan, fantazja	24	24
Czajkowski. Wernyhora, powieść historyczna, 2 tomy	24	24
Plug Adam. Przyjaciele, bajka	7	7
Okólnik księdza Piotrowicza o gwałtach moskiewskich	3	3
Wołody Skiba. Kwiat z Sumatry, powieść	15	15
Słowacki. Ojciec u zadymionych, w Śwajcarji	3	3
Zmorski. Lesław, fantazja	6	6
Sawaszkiwicz. Porównanie wypraw na Moskwę Żółkiewskiego i Napol. I.	6	6
Brodziński. Wiesław, sielanka	6	6

Ajant nasz pan

W. Siewicz

przy ulicy Wrocławskiej No. 20 rozpoczyna z dniem dzisiejszym swoją czynność w **Poznaniu.**

Administracja Dziennika Poznańskiego.

Nauki pięknego

szybkiego pisania

udzieli pod gwarancją w jednym kursie 10 leky. (190)

Łaskawe zgłoszenia przyjmują się codziennie. — Rynek Nr. 89.

H. KAPLAN.

Pana J. Politowicza z Groduzka uprasza Ekspedycja Dziennika Poznańskiego o podanie obecnego adresu.

Pragnąc pobierać lekeye kra-wiecznyzy a nie wiedząc, koby ich w Poznaniu udzielał, upraszam, aby osoby zajmujące się tem zechciały mnie uwiadomić **ustnie lub listownie** pod adresem **X. X. X.** w Administracji Dziennika Poznańskiego. (383)

Une demoiselle qui a servi et plusieurs années de suite dans des familles distinguées du Grand-Duché de Posen, auprès des enfans de 6 à 10 ans et qui se trouve en possession de bons certificats désire une place semblable dans le Grand-Duché. On est prié d'envoyer les adresses à Berlin Prinzen str. 113 magasin de bijouterie. (377)

Księgarnia F. H. Richtera w Poznaniu otrzymała i poleca

Kalendarz lekarski

na rok 1872.

(Wydanie Redakcyi Gazety lekarskiej w Warszawie) Rok trzeci.

Format kieszonkowy, oprawa w płótno ang. Cena 1 Tal. 74 sgr. (387)

Ucznia z odpowiednim wykształceniem potrzeba do handlu **W. Kiliński i Sp.** w Bazarze. (368)

Niepraną welne

kupuje i w roku także bieżącym i prosi o oferty z próbami **M. Pinn.** Zielona Góra (Grünberg) w Śląsku. (278)

BANDAŻE

Narzędzia chirurgiczne kilowe, pachwinowe i pepkowe, Suspensory, Pończochy elastyczne, Pessaria, Klizopompy, Irrygatory, Smoczki angielskie, Mathers do karmienia dzieci, aparaty inhalacyjne. Tuszo-walnie maciczne, rece, nogi, nosy i oczy sztuczne. Szczudła, Sondy, Kategory, Seregi, Odciągacze pokarmów, Respiratory, Pulweryzatory, Tabliki akustyczne, aparaty od onani-zmu, szczotki elastyczne do wcierania, rurki gutaperkowe, aparaty elektromedyczne Run-korfa. — Wszystkie narzędzia tanie i misternie odrobione. Dostac można w aptekach: w Poznaniu u Dr. Mankiewicza; w Krakowie p. Trauczyńskiego; w Brodach w aptece p. Mikolasa. (7252)

HEMOROIDY

LECZA SIE SZYBKO I RADYKALNIE.

Bez niebezpieczeństwa wpe-dzenia wewnątrz przez użycie Pigulek ze Scordium

Dra. **LEBEL** w Paryżu.

Ulica Lafayette, 113 — Cena 3 i 4 fr.

W Poznaniu w aptece p. Dra Man-kiewicza we Lwowie w aptece p. Mikolasa; w Brodach w aptece p. Kulhaka; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. [90]

NEWRALGIE

wszelkie cierpie-nia nerwowe każdej chwili uste-pują po użyciu pigu-lek anti - newralgi-nych dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19.

W Poznaniu w aptece dra Mankiewi-cza, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.** [5309]

The „Little Wanzer“



Amerykańskie patentowane ręczne i pedałowe **Machiny do szycia** podwójnie szteblujące zwane **The „Little Wanzer“** z fabryki **R. M. Wanzer & Co.** w Hamiltonie (Ameryka) poleca **Główny agent na W. Ks. Poznańskie**

W. Kortak,

(261) **Poznań w Bazarze.**

WEISSER BRUST-SYRUP von G. A. W. MAYER.

Butelka 2 tal., 1 tal., pół tal. But. na próbę 8 sgr.

Świadcetwo.

Altlem w Austrii wyższej, dnia 9 marca 1871. Ponieważ interes mój leżący cieszy się Klientela, przeto mam sposobność do coraz dalszego rozpowszechnienia pańskiego syropu białego, który mi wszyscy zawsze chwala, a w krótkie przesyła Pann kilka świadectw.

J. Kamelli, depozytaryusz.

Do pana **G. A. W. Mayera** w Wrocławiu.

Sławy biały syrop piersiowy G. A. W. Mayer jest do nabycia w towarze prawdziwym w Poznaniu u

Izydora Busch, Sapiężyński Plac 2.

Br. Krayn, Wroniecka ulica 1.

Krug & Fabricius, Wrocławska al. 10.

J. N. Leitgeber, Wielkie Garbary No. 16.

Miedzychód, Julius Bömer.

Bojanowo, Robert Knothe.

Bydgoszcz, Rud. Regenber.

Buk. S. Posener.

Czarnków, H. R. Maska.

Czempin, Gustaw Grün.

Czerwień, M. Wittkowski.

Wielon, S. Goldschmidt & Syn.

Wachow, Aug. Cleemann.

Gniezno, Sam. Pulvermacher.

Gołańcz, M. Wolff.

Gródk, A. Unger.

Jarocin, M. Litzmann.

Jarocin, S. Krotowski.

Inowrocław, Gust. Gnath, aptekarz.

Kempno, Herm. Schelenz.

Kobylin, A. Schoepke.

Kościan, Górski.

Krotoszyn, A. Levy.

Leszno, J. K. v. Putziński.

Lobżenica, C. A. Lubenau.

Wrocław, W. Siemierth. (375)

(Z dzienników berlińskich)

W sprawie napoju królewskiego!

Napój królewski, zrobiona z wielu łagodnych soków roślinnych **limonada**, największe hygieniczno-dietetyczne ura-czenie dla chorych, rekonwalescentów i zdrowych jest nieczem innym jak „medycyna” lub środkiem tajemnym; podaje on organizmo-wi wielką ilość pierwiastków zdrowia, przez które natura (przez polepszenie krwi i soków) tak się zmienia, że przyczyny chorób, a tem samem i choroby same znikają.

Od czasów Haemanna i Priessnitza, nie zdarzyło się nic tak zadziwiającego na polu naturalnej sztuki leczenia, jak cu-downe kuracje, uskuteczniające przez napój królewski. Dawniej każdy uśmiechał się na tak niepodobne do nwierezenia rzeczy, i myślał, że chodzi o oszukanie publiczności na wielką skalę. Fakta jednak dowodzą, że rzeczywiście wielkie powojło się zjawisko, zadające kłam tysięcletniej nauce medycyny i mogące już być uważane za nową erę sztuki lekarskiej. — Nie podobna zaprzeczyć, że dwie trzecie ludności już w latach młodzieńczych przez nadużycie heroiczych środków, jeżeli zupełnie nie niszczyły, to jednak stały się na cale życie choremi. Już dzieciom dają trucizny, które później dopiero lub nigdy nie wyłączają się, atakując kości, psują krew, i rozkładają cały organizm. Niezliczeni podagrycy, cierpiący na gnacie kości, wenozy, wielką chorobę, wodną puchlinę, suchoty, tuberkuly płucowe, liszaje, i na tysiące innych cierpień ludzie starzy, stracili przez środki he-roiczne zdrowie swoje. W obec tego musi być nowa teoria budzić podziwienie, która generacyom podaje pomoc przeciw nadu-życiu lekarstw i potwierdza starodawną prawdę, że **natura najlepszym jest lekarzem.**

Prawdziwy napój królewski, dla odznaczenia tak nazwany, i ze stu przeszło roślin urabiany, **uznany będzie** za kilka dziesiątków lat **ogólnie za dawno oczekiwane, rzeczywiste lekarstwo uniwersalne.** (Czyż wszyscy je-dnej nie mamy krwi? i czy wszystkich rozmaitych chorób jedna mniej więcej choroba uniwersalna nie jest przyczyną?) Potrze-bujemy tylko biegłych operatorów, **chirurgów** a dla pomocy natury we wszystkich procesach leczenia **napoju królewskiego.**

Natura chce tylko pomocy i to przez podawanie rozmaitych pierwiastków zdrowia, jakie podaje świat roślinny; dla tego owe przeszło sto soków roślinnych w napoju królewskim, który od roku w siedmiu numerach, w siedmiomiesięcznym czasie tych samych soków roślinnych się wyrabia. Ponieważ zaś No. 1 do tak dalekiej doskonałości, że numer 2 — 4 tylko nadto rzadko przyspieszały nieco wyzdrowienie, często zaś pacjenci do błędnego znieoleni bywali mniemania, przeto odstawiono te numery; natomiast zatrzymano No. 5 — 7, które przy odpowiednich cierpieniach okazały się bardzo skutecznymi; numery te wszakże należy wybierać wtedy tylko, jeżeli liczbę 8 — 12 butelek numeru 1 „wypito” bez znacznego skutku; używać zaś wtedy należy No. 5 w po-dagrze, darcu, i w kolkach w głowie, No. 6 w wodnej puchlinie w brzuchu, No. 7 w kruczach i wielkiej chorobie (epilepsji).

— Numery te sprowadzać należy **bezpośrednio.**

Podaje on naturze i pierwiastki do zapobieżenia i przemożenia **gaugreny** (tu używa się i zewnętrznie); odpycha on ja, zgangrenowane ciało ropy się a rany goły się szybko, nawet największe bez bólu prawie, ponieważ zapalenie przedko ustępuje. Nie prawdą jest przeto, że postępy w leczeniu idą po za postępiami w kalendarzu. Książę życia **wyprzedza** zawsze księcia śmierci.

We wszystkich lazaretach, i we wszystkich także zakładach leczenia, **nawet w zakładach niewidomych i głuchoniemych i domach obłąkanych** powinien napój królewski być używany odpowiednio; bo i ślepoty i głuchoty może natura niekiedy jeszcze przezwyciężyć, i mózg zregenerować, nawet przy rozmięczeniu mózgu!

Wynalazca i jedyny fabrykant napoju królewskiego:

rzeczyw. radzca zdrowia (Higieista) Karól Jacobi

w Berlinie, Ryderykowska ulica 208.

W **Poznaniu** (16 sgr.) u **Krug & Fabricius**, w **Koszarnie** pod Śmigłem u **E. Welkera**, w **Trzemesznie** u **Leonharda Mendel** i we wszystkich miastach Niemiec w znanych składach.

(Annoncen-Expedition Zeitler u. Co., Berlin.)

Dra Vardy iniekcynj fl. 20 sgr. leczy radykalnie każdy upływ organów moczowych. Lekarski zakład Berlin Schleuse 4. Dyrektor **Mix.** (378)

Mar. minogi, mar. fo-sosia, marynaty węg-rzowe, rosyjsk. sardyn-ki, norw. anchovis, fo-sosia wędzon. hol. ka-bellau, sztokfisz jako też wszystkie ryby morskie jako to łososia sre-brnego, sędacza morskiego, karpie, szczu-paki, dorsza rozsyta jak najtaniej (62)

F. W. Schnabel

Gdańsk, handel ryb morskich.

Dominium Gwiazdowo pod Po-biedziskami potrzebuje zaraz **pisarza gospodarczego.** Przedstawienie osobiste konieczne. (332)

Urzędnik gospodarczy

zyczy sobie umieszczenia w Królestwie Pol-skim od św. Jana. Blizsza wiadomość pod literami **M. J. w Jaruzewie** pod **Mie-skiskiem** poste restante. (398)

Urzędnik gospodarczy

uzdolniony, zyczy sobie pomieszczenia w każdej chwili.

Blizszych szczególow dowiedzieć się można w Administracji Dziennika Po-znańskiego. (196)

Doskonały ogrodnik

artystyczny (372)

beżenny, mówiący oby językami krajowe-mi, poszukuje natychmiast lub od Wielkiej Nocy umieszczenia. Blizszych wiadomości udzieli chętnie właściciel skółki p. **Weck-erth w Schalkau** p. Schmolz (Śląsk).

Osoba w średnim wieku, znająca do-kładnie gospodarstwo i kuchnię, mówią-ca oboma językami krajowymi, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 kwietnia za **go-spodnią** na probostwo. Bliz. szereg. na listy frank. poste. rest. Poznań. sub. **S. R.** (373)

Gospodyn

w młodym wieku, obeznana z wiejskim gospodarstwem a będąca jeszcze w miejscu, zyczy sobie polepszenia losu i każdego czasu in-ny obowiązek przyjąć może. Blizsza wiadomość pod adresem **O. O. Gnie-zno** poste restante. (382)

Trzy wały sosnowe

do wiatraków są w boru Daszewskim (pt. Śremski) na sprzedanie. (357)

Zarząd leśny.

Czarny pies bez oznaki „Neufundlander“ uciekł z Dominium Sierosławia (335)

Dom. Chomicie

pod Xiazem na 10 sztuk (340)

wieprzy

tucznych na sprzedaż.

Porządkowe drzewo

brzoze każdego rodzaju poleca (334)

Dom. Sierosław.

Doniesienie teatralne.

W piątek 26. mb. pierwsze wystąpienie

w rolach gościnnych

pani Artót i pana Padilla.

BARBIER

von Sevilla.

Rozyna, pani Artót.

Figaro, pan Padilla.

Bilety na to przedstawienie sprze-da-wają się od środy dnia 24. u pana **Caspari.** (388)

Teatr amatorski.

Pleszew, poniedziałek 29 stycznia 1872. o godzinie 7-mej:

Damy i Huzary.

Komedia Aleks. hr. Fredry.

Dochód przeznaczony na fundusz do za-łożenia **ochronki.** (386)

Kurs papierów na giełdzie

Berlin, dnia 23 stycznia 1872.

Akcie zakładowe kolei żelaznych.				Krajowe obligacye pierwotne.				Zagraniczne obligacye pierwotne.				Niemieckie papiery.				Austro. losy z 1858.				Stowarzysz. dyskont.			
Akwizgrafa-mastrych. 4 52 pl.				Akwizgr.-mast. I emis. 4 1/2 92 1/2 pl.				Wsch.-prus. kol. połudn. 5 101 1/2 pl.				Pół-niem. poz. zwiaz. 5 100 1/2 pl.				dito losy z 1864 5 87 1/2 pl.				Hamburga. bank handl. 5 123 1/2 pl.			
Berliński-gorzelski. 4 57 pl.				dito II emis. 5 99 1/2 pl.				dito III emisja 4 1/2 101 pl.				Dobrow. poz. państw. 4 1/2 100 1/2 pl.				Rosjisk. polsk. oblig. skob. 4 76 1/2 pl.				Gotański bank kredyt. 4 116 1/2 pl.			
Berl.-poczdam-magdb. 4 232 1/2 pl.				dito III emis. 5 98 pl.				Kof. po praw. brzeg. Odr. 5 — pl.				Pożyczka państw. z r. 1859 5 100 1/2 pl.				Polsk. listy zast. III em. 4 73 1/2 pl.				Hanowerski bank 4 110 pl.			
Berliński-szczecińska 4 180 pl.				Berliński-gorzelski 5 101 1/2 pl.								Oblięgi diugu państwa 3 1/2 89 1/2 pl.				dito nowe 5 74 1/2 pl.				Heski bank 4 98 pl.			
Czeska kolej zachodn. 5 115 1/2 pl.				Berl.-poczdam-magdeb. 4 94 1/2 pl.								Prem. poz. państwa z 1855 3 1/2 120 1/2 pl.				dito 5 — pl.				Włosko-niemiecki bank 6 119 pl.			
				lit. A i B. 4 94 1/2 pl.				Zagraniczne obligacye pierwotne.				Listy zastawn. prusk. 3 1/2 85 pl.				Bukar. losy 20-frank. 5 — pl.				Królewiecki bank pryw. 4 118 pl.			
Halla-zóraw-gubersk. 4 59 1/2 pl.				lit. C. 4 94 1/2 pl.				Charkowsk.-azowski 5 99 1/2 pl.				dito 4 95 1/2 pl.				Ameryk. pożycz. 1882 6 97 pl.				Kwilecki i Sp. bank 5 106 pl.			
Kolej po prawym brze-gu Odr. 5 107 1/2 pl.				lit. D. 5 100 1/2 pl.				Charkow-kremencz. 5 93 1/2 pl.				dito 4 1/2 99 1/2 pl.				dito 5 — pl.				Magdeb. stow. bankowe 4 130 pl.			
				Koloń. - mind. I emis. 4 1/2 — — — — —				Gal. kolej Karola Ludw. 5 94 1/2 pl.				Pomorskie listy zastaw. 3 1/2 83 1/2 pl.				Rumuniska pożyczka 8 93 1/2 pl.				Magdeb. stow. mekler. 4 149 1/2 pl.			
Marchiński-poznańska 4 56 pl.				dito II. 4 1/2 101 1/2 pl.				Jelecko-orelska 5 94 1/2 pl.				dito 4 94 1/2 pl.				Renta francuska 5 — pl.				Meinigski bank kredyt. 4 169 1/2 pl.			
Dolnoosławski-march. 4 95 1/2 pl.				dito III. 4 1/2 92 1/2 pl.				Jelecko-woroniecka 5 92 1/2 pl.				dito 4 1/2 94 1/2 pl.				Włoska renta 5 66 1/2 pl.				Austr.-niemiecki bank 5 117 1/2 pl.			
Górnol. szl. kol. lit. A. C. 3 1/2 222 1/2 pl.				dito IV. 4 1/2 92 1/2 pl.				Kozłowski-woroniecka 5 92 1/2 pl.				Poznańskie (nowe) 4 94 1/2 pl.				Pożycz. turek z r. 1865 5 50 1/2 pl.				Wschodnio-niem. bank 4 104 pl.			
dito lit. B. 3 1/2 196 1/2 pl.				dito V. 4 1/2 92 1/2 pl.				Kursko-Charkowska 5 93 1/2 pl.				Szląskie 3 1/2 — pl.				dito z r. 1869 5 58 1/2 pl.				Pomors. bank ryc. 4 113 pl.			
Wachodniopruska kol. 4 46 1/2 pl.				Marchiński-poznańska 4 101 1/2 pl.				Kursko-Kijowska 5 94 1/2 pl.				Zachodnio-pruskie 3 1/2 83 1/2 pl.								Poznańsk. bank prowinc. 4 119 pl.			
Nadrenska 4 168 1/2 pl.				Magdeb.-halberszacka 4 99 1/2 pl.				dito mala 5 94 1/2 pl.				dito lit. A. 4 — pl.								Pruski bank akcyjny 4 190 pl.			
dito lit. B. 4 99 1/2 pl.				dito z r. 1865 4 99 1/2 pl.				Lwowski-czerwieńsk. 5 68 1/2 pl.				dito nowe 4 — pl.								Prowinc. stow. dyskont. 5 129 1/2 pl.			
Starogardzko-poznańsk. 4 1/2 99 pl.				dito z r. 1870 5 101 pl.				Moskiewsk.-riażska 5 77 1/2 pl.				Zachodnio-pruskie 3 1/2 83 1/2 pl.								Szląskie stowarz. bank. 4 164 1/2 pl.			
Brzesko-Kijowska 5 70 pl.				Górnol. szl. kol. lit. A. 4 — pl.				dito II emisja 5 71 1/2 pl.				dito 5 93 1/2 pl.								Szczeciń. bank stowarz. 4 101 pl.			
Brzesko-grajewska 5 — pl.				dito lit. B. 3 1/2 — pl.				dito III emisja 5 71 1/2 pl.				Listy rent. pomorskie 4 97 1/2 pl.											
Galicyjska Ludwika 5 117-16 1/2 pl.				dito lit. C. 4 — pl.				Moskiewsk.-smoleńska 5 93 1/2 pl.				dito 4 95 1/2 pl.											
				dito lit. D. 4 — pl.				Anstr.-franc. kolej 3 1/2 76 pl.				dito 4 95 1/2 pl.											
Austr.-franc. kolej pań. 5 240 1/2 pl.				dito lit. E. 3 1/2 85 pl.				Węgiers. kolej wschod. 5 76 pl.				dito 4 96 1/2 pl.											
				dito lit. F. 4 1/2 99 1/2 pl.				Anstr.-franc. kolej 3 1/2 76 pl.				dito 4 96 1/2 pl.											
Austr. półn. zachodnia 5 129 1/2 pl.				dito lit. G. 4 1/2 99 1/2 pl.				Szujsko-Iwanowska 5 93 1/2 pl.				dito 4 96 1/2 pl.											
dito kolej Rudolfa 5 74 1/2 pl.				dito lit. H. 4 1/2 99 1/2 pl.				Warszawsk.-wied. II em. 5 96 1/2 pl.				Anstr. renta srebr. 4 1/2 63 1/2 pl.											
dito kolej połudn. 5 126 1/2 pl.				Górnol. brzeg.-nińska 4 1/2 — — — — —				dito male 5 96 1/2 pl.				dito papier. 4 1/2 55 pl.											
Węgiersko-galicyjska 5 — pl.				dito koźło-bogumiński 4 92 1/2 pl.				dito III em. 5 96 1/2 pl.				dito losy z 1854. 4 87 pl.											
Warszawsko-hydrosk. 4 — pl.				dito IV emisja 4 1/2 — — — — —				dito male 5 96 1/2 pl.				dito 4 87 pl.											
Warszawsko-wied. 5 81 1/2 pl.				dito V emisja 5 103 1/2 pl.								dito 4 87 pl.											
Elzbiety kolej zachod. 5 107 1/2 pl.												dito 4 87 pl.											
Wrocławsko-warszawsk. — — — — —												dito 4 87 pl.											